

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSO Katarzyna Antoniak
Protokolant	st. sekr. sąd. Iwona Chojecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2014r. w S.

sprawy z powództwa Powiatowego Banku Spółdzielczego w S.

przeciwko D. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej D. K. na rzecz powoda Powiatowego Banku Spółdzielczego w S. kwotę (...) złotych z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2013r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej D. K. na rzecz powoda Powiatowego Banku Spółdzielczego w S. kwotę (...) złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę (...) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt: IV P-Pm 1/13 **UZASADNIENIE**

Do Sądu Okręgowego (...)IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wpłynęła sprawa z powództwa Powiatowego Banku Spółdzielczego w S. skierowana przeciwko D. K., w której powód wnosił o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 98 250 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w mieniu powierzonym pozwanej pełniącej obowiązki skarbnika do wyliczenia się, a także o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska powód reprezentowany przez pełnomocnika wskazał m.in., że od 1 kwietnia 2010r. pozwana, będąca pracownikiem powoda, pełniła obowiązki skarbnika. Zasady wykonywania czynności skarbcowych określone zostały w rozdziale VIII „Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych w Powiatowym Banku Spółdzielczym w S.". Do operacji skarbcowych należy przyjmowanie, przechowywanie i wydawanie wartości krajowych i zagranicznych znaków pieniężnych, wartości dewizowych, papierów wartościowych oraz depozytów rzeczowych. Stałą obsadę kasową skarbcza stanowi jeden skarbnik. Poza pozwaną w pomieszczeniu skarbcza zatrudnione były jeszcze dwie pracownice: A. D. i T. B.. Do obowiązków pierwszej należało liczenie znaków pieniężnych, a do obowiązków drugiej pracownicy należało zastępowanie pozwanej w przypadku jej nieobecności w pracy oraz transportowanie gotówki pomiędzy skarbcem a oddziałami pozwanego i bankiem zrzeszającym w S.. Do obowiązków pozwanej należał m.in. nadzór nad stanem gotówki w banku, zaopatrzenie w gotówkę kas funkcjonujących w oddziałach banku oraz współpraca z bankiem zrzeszającym i innymi bankami w zakresie zasilania i odprowadzania gotówki oraz nadzór w tym zakresie. Pozwana podejmowała decyzje o zasileniu w gotówkę oddziałów banku i odprowadzaniu nadwyżek gotówki z oddziałów, a także decyzje o zasilaniu i odprowadzaniu gotówki z banku zrzeszającego – Banku (...) SA w W.

Oddział w S.. Stosownie do podziału obowiązków między pozwaną a pozostałymi pracownicami czynności związane z obrotem obcymi znakami pieniężnymi w skarbcu, z wydawaniem waluty do oddziałów banku, z odprowadzaniem nadmiaru gotówki z kas do skarbcu, z zasilaniem skarbcu przez bank zrzeszający wykonywała pracownica T. B.. Pozwana nie kontrolowała działań swojej podwładnej, jak również nie dokonywała przeliczeń stanu gotówki w naturze po przywiezieniu jej do skarbcu przez T. B.. Pozwana jako osoba pełniąca obowiązki skarbnika była zobowiązana do wyliczenia się z powierzonych jej znaków pieniężnych. Zgodnie z §172 w/w Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych zasiłki dla kasy i gotówkę do przeliczenia w sortowni wydaje skarbnik, a zatem on ponosi pełną odpowiedzialność za stan gotówki w skarbcu. W dniu 31 grudnia 2010r. został sporządzony protokół z inwentaryzacji zagranicznych środków pieniężnych sporządzonej drogą spisu z natury waluty Euro znajdującej się w skarbcu powoda. Komisja inwentaryzacyjna stwierdziła, że na koniec roku obrachunkowego 2010r. stan wartości pieniężnych w Euro wynosił 144 600 złotych. Pozwana podpisała się pod protokołem jako osoba materialnie odpowiedzialna. W okresie od 31 grudnia 2010r. do 14 lutego 2011r. miało miejsce 9 operacji kasowych, na podstawie których powierzono walutę Euro do skarbcu. W dniach 12 i 17 stycznia 2011r. pozwana zaksięgowwała w systemie informatycznym skarbcu przywiezione przez T. B. zasilenia skarbcu w walutę Euro w wysokości po 100 000 Euro każde nich, poświadczając w ten sposób powierzenie jej pieniędzy do wyliczenia. Pozostałe 7 operacji księgowych przyjęcia waluty Euro do skarbcu wynika z dokonanych odprowadzeń gotówki z oddziałów banku do skarbcu, co znajduje dowód w zaksięgowaniu ich w systemie księgowym bezpośrednio przez pozwaną lub w dowodach wypłat z kas podpisanych przez wyznaczoną pracownicę T. B.. W dniu 11 lutego 2011r. pracownica A. D. poinformowała pozwaną o stwierdzonym niedoborze w skarbcu waluty obcej w wysokości 25 000 Euro. W dniu 15 lutego 2011r. pracownica T. B. poinformowała o stwierdzonym niedoborze przełożoną G. R. pełniącą stanowisko głównej księgowej. Zarządzona kontrola w skarbcu potwierdziła istnienie niedoboru w walucie obcej w wysokości 25 000 Euro, co w przeliczeniu - po obowiązującym w dniu 11 lutego 2011r. średnim kursie 3,93 złotych - wynosi 98 250 złotych. Dopiero w dniu 18 lutego 2011r. pozwana zarejestrowała niedobór Euro w skarbcu. Mimo trwających od 15 lutego 2011r. do 24 marca 2011r. prac wewnętrznej komisji ds niedoboru kasowego nie ustalono kiedy i w jakich okolicznościach powstał przedmiotowy niedobór. Komisja przeanalizowała wszystkie dokumenty księgowe obejmujące operacje w okresie od dnia inwentaryzacji na koniec 2010r. do dnia wykrycia niedoboru w odniesieniu do zasilień walutowych skarbcu przez bank zrzeszający oraz zasilień kas oddziałów banku przez skarbiec. Skontrolowano również wszystkie operacje księgowe przeprowadzane przez kasjerów banku w powyższym okresie oraz przeanalizowano wszystkie zapisy elektroniczne operacji księgowych w celu wykluczenia, że niedobór kasowy może wynikać z błędu operacyjnego systemu informatycznego. Kontrola przeprowadzona została przez informatyków powoda, jak również przez zewnętrzną firmę informatyczną i w jej toku nie ujawniono żadnych nieprawidłowości. Nie wykryto również śladów włamania do pomieszczenia skarbcu. Prowadzone w tym kierunku postępowanie karne zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy. W toku prac komisji pozwana przyznała, że nie dokonywała codziennego przeliczenia walut. Stan walut wykazany w podpisywanych przez pozwaną raportach nie był uzgadniany ze stanem z natury, a opierał się jedynie na papierowych specyfikacjach stanowiących podstawę zasilień skarbcu z banku zrzeszającego oraz odprowadzeń środków z kas oddziałów. Pozwana przyznała również, że przed dniem 11 lutego 2011r. tj. dniem wykrycia niedoboru w skarbcu przeliczenie walut nastąpiło na zakończenie 2010r., nie potrafiła natomiast wskazać kiedy miało miejsce liczenie walut w okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. W tych okolicznościach, w ocenie pozwanego zachodzą podstawy do dochodzenia od pozwanej pokrycia zaistniałej szkody. W okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. powierzono pozwanej pieniądze w walucie Euro do wyliczenia się. W drodze inwentaryzacji na dzień 31 grudnia 2010r. ustalono stan początkowy, a powód stworzył pozwanej warunki do wyliczenia się z powierzonego mienia. Pozwana miała możliwość monitorowania wszystkich operacji kasowych wykonywanych na „module S.” wykonywanych zarówno z perspektywy S., jak i kas oddziałów banku. Do obowiązków pozwanej należało codzienne ustalanie stanu znaków pieniężnych z natury i uzgadnianie go ze stanem wykazany w wydruku skarbcu. Pozwana zaniechała tych czynności. W następstwie powyższego nie wyliczyła się z powierzonego jej mienia w wysokości 25 000 Euro, co stanowi 98 250 złotych wg kursu obowiązującego w dniu wykrycia niedoboru (pozew k.1-4).

Pozwana D. K. reprezentowana przez pełnomocnika nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego (protokół rozprawy z 4 czerwca 2013r. k.24v - minuta 4 nagrania). W uzasadnieniu stanowiska pozwana wskazała, że nie poczuwa się do odpowiedzialności, gdyż nie

ukradła przedmiotowych pieniędzy (wyjaśnienia pozwanej k.25v – minuta 30 nagrania). Nadto wskazała, że nie знаła instrukcji skarbcowej, a pracodawca nie przeszkolił jej w tym zakresie, że nie wiedziała, czy jest przełożoną A. D. i T. B., że nie liczyła codziennie środków zgromadzonych w pomieszczeniu skarbcza, gdyż system informatyczny nie generował dokumentów księgowych, jeżeli w danym dniu nie było obrotów w walutach obcych. Wskazała również, że w drzwi w pomieszczeniu liczalni przynależnym do skarbcza zamykane były od środka na klucz, a winda, którą transportowane były pieniądze ze skarbcza do liczalni nie była zamykana na klucz, a ponadto, że obsada skarbcza była za mała, szczególnie, gdy jeden z pracowników szedł na urlop (wyjaśnienia pozwanej k.24v-27 – nagranie od minuty 4 do godziny 1 minuty 19).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana D. K. była pracownikiem powodowego banku od 3 stycznia 1989r. Od początku zatrudnienia pracowała na stanowisku kasjerki (umowa o pracę z 3 stycznia 1989r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy - w aktach osobowych). W związku z zajmowanym stanowiskiem w dniu 16 stycznia 1989r. pozwana podpisała oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej za powierzone jej pieniądze i inne wartości (oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej z 16 stycznia 1989r. - w aktach osobowych).

Do marca 2010r. skarbnikiem powodowego banku była H. P. (1), która następnie przeszła na emeryturę. W związku z przejściem poprzedniego skarbnika na emeryturę zarząd banku zdecydował o powierzeniu obowiązków skarbnika pozwanej. Pozwana wyraziła zgodę na powierzenie jej tych obowiązków. Formalnie powierzenie obowiązków skarbnika pozwanej nastąpiło na okres od 1 kwietnia 2010r. do 31 marca 2011. Z 1 kwietnia 2010r. pochodzi aneks do umowy o pracę, w którym strony przewidziały zmianę stanowiska pracy pozwanej z kasjerki na osobę pełniącą obowiązki skarbnika oraz zmianę w zakresie wysokości wynagrodzenia zasadniczego pozwanej, które strony ustaliły na kwotę 3 400 złotych. Postanowiono również o „usunięciu” z umowy o pracę zapisu o dodatku kasjerskim (aneks do umowy o pracę z 1 kwietnia 2010r. k.87B akt osobowych). Z 1 kwietnia 2010r. pochodzi również zakres czynności pozwanej jako osoby pełniącej obowiązki skarbnika (zakres czynności z 1 kwietnia 2010r. k.86B akt osobowych). Z uwagi na nieobecność pozwanej w pracy z powodu urlopu faktycznie pozwana objęła stanowisko pełniącej obowiązki skarbnika od 19 kwietnia 2010r. W tym dniu otrzymała od wiceprezesa zarządu powoda B. Ż. w/w zakres czynności i przejęła od T. B. środki zgromadzone w skarbcu (zeznania świadka T. B. k.53v, zeznania pozwanej k.105v – nagranie od godziny 2 minuty 4, zeznania prezesa zarządu powoda P. Ż. k.104v – nagranie od godziny 1 minuty 49).

Do podstawowych obowiązków pozwanej jako pełniącej obowiązki skarbnika należał nadzór nad stanem gotówki w banku, zaopatrzenie w gotówkę kas funkcjonujących w oddziałach banku, organizowanie i nadzorowanie prac w sortowni (liczalni), współpraca z bankiem zrzeszającym oraz z innymi bankami w zakresie zasilania i odprowadzania gotówki oraz nadzór w tym zakresie. Przy wykonywaniu tych obowiązków pozwana miała obowiązek przestrzegać przepisów zewnętrznych i wewnętrznych w zakresie działalności kasowo-skarbcowej (zakres czynności pozwanej z z kwietnia 2010r. k.86B akt osobowych). W praktyce obowiązki pozwanej polegały na zbieraniu zamówień z oddziałów na zasilenie ich w gotówkę i realizowanie tych zamówień, co wymagało wydania gotówki ze skarbcza i zorganizowania transportu gotówki do oddziałów, zasilanie skarbcza bankowego w gotówkę poprzez przywiezienie jej z banku zrzeszającego tj. Banku (...) SA w W. Oddział w S. i przyjęcie przywiezionej gotówki do skarbcza. Obowiązkiem skarbnika było również przyjmowanie do skarbcza nadwyżek gotówki z oddziałów oraz zliczanie dziennych utargów i przyjmowanie ich do skarbcza. Przyjęcie gotówki do skarbcza oraz jej wydanie ze skarbcza wymagało każdorazowo faktycznego przyjęcia lub wydania gotówki, co wiązało się z jej przeliczeniem oraz zaksięgowania tej operacji w systemie informatycznym banku – moduł S.. W przypadku zasilenia oddziałów, oddziały same księgowały otrzymaną gotówkę. W okresie pełnienia obowiązków skarbnika przez pozwaną w skarbcu pracowały jeszcze dwie inne pracownice – A. D. zatrudniona na stanowisku kasjera w oddziale powodowego banku w S. oddelegowana do pracy w skarbcu oraz T. B. zatrudniona na stanowisku starszego inspektora, a wcześniej na stanowisku kasjera. Do obowiązków A. D. należało liczenie pieniędzy. Zdarzało się również, że na polecenie pozwanej jeździła w teren z zasileniami gotówki. Do obowiązków T. B. należało liczenie pieniędzy oraz codzienne wyjazdy w teren do oddziałów banku z zasileniami gotówki oraz przywożenie nadmiaru gotówki z oddziałów oraz gotówki z banku zasilającego. Pracownica ta zastępowała również pozwaną w przypadku jej nieobecności w pracy. A. D. i T. B. pracując na stanowisku kasjera

złożyły oświadczenia o przyjęciu odpowiedzialności materialnej (oświadczenie T. B. z 4 stycznia 1999r. i A. D. 1 czerwca 2007r. k.8-9 akt dochodzenia (...)Prokuratury Rejonowej w Sokołowie Podlaskim). Pomiędzy pozwaną a w/w pracownikami nie została podpisana umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Zgodnie z §127 Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych gotówkę ze skarbcza powinien wydawać skarbnik (wyciąg z instrukcji k.35). Faktycznie pozwana wydawała ze skarbcza gotówkę przeznaczoną dla oddziałów banku. W przypadku walut obcych zdarzało się, że gotówkę wydawała T. B.. Zawożąc zasilenie gotówki do oddziałów banku (...) (lub druga pracownica) otrzymywała każdorazowo pokwitowanie dostarczenia gotówki. Kiedy pracownica skarbcza przyjeżdżała z zasileniem skarbcza z banku zrzeszającego lub z nadwyżką z oddziałów pozwana księgowała zasilenie skarbcza na podstawie dokumentu specyfikacji przedstawianego przez pracownicę przywożącą gotówkę. Pozwana nie przeliczała przywożonej gotówki, liczyła sztuki przywiezionych paczek (paczka to 100 sztuk banknotów każdego nominału) lub wiązek (wiązka to 10 zafoliowanych paczek). Kiedy wydawała gotówkę na zasilenie oddziałów pieniądze były liczone przez pozwaną i drugą pracownicę. Liczenie dotyczyło tzw. końcówek czyli niepełnych paczek. Gotówka w paczkach nie była przeliczana. Jeżeli określonego dnia nie było obrotu na walutach system nie drukował raportu i pozwana na koniec dnia nie liczyła gotówki tej waluty w skarbcu. W związku z tym zdarzało się, że gotówka w skarbcu nie była liczona przez kilka dni. Jeżeli natomiast był obrót na walutach to na koniec dnia liczone były tylko tzw. końcówki czyli niepełne paczki, sztuki w nierozpoczynanych paczkach nie były przeliczane. Przeliczone „końcówki” i pozostałe paczki zwożone były z powrotem z liczalni do skarbcza (zeznania świadków: T. B. k.54-54v, A. D. k.55-56, G. R. k.102v-103v – nagranie od minuty 40 oraz zeznania pozwanej k.105-106 – nagranie od godziny 2 minuty 4 do godziny 2 minuty 42 i k.24v-27 – nagranie od minuty 6 do godziny 1 minuty 19).

Na koniec 2010r., w dniu 31 grudnia 2010r. pozwana przy udziale innych pracowników powoda dokonała sprawdzenia stanu zagranicznych środków pieniężnych poprzez ich przeliczenie w naturze i porównanie ze stanem księgowym. Wynik wykazał zgodność. Wartość ustalonej waluty Euro wyniosła 144 600 złotych (protokół z inwentaryzacji zagranicznych środków pieniężnych przeprowadzonej drogą spisu z natury w dniu 31 grudnia 2010r. w odniesieniu do waluty Euro – w kopercie na k.7 akt sprawy). Następnie w okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. pozwana dwukrotnie zaksięgowała zasilenie skarbcza w Euro w kwocie po 100 000 Euro każde z zasileń. Pierwsze zasilenie miało miejsce w dniu 12 stycznia 2011r., a drugie w dniu 27 stycznia 2011r. Gotówka została przywieziona przez T. B. z (...) oddziału banku zrzeszającego (bankowe noty memoriałowe z 12 stycznia 2011r. i 27 stycznia 2011r. wraz z zestawieniami przyjętych nominałów i ich wartości oraz dowodami KW ,tj. dowodami wypłaty przez (...) SA Oddział w S. - Bank (...) - na rzecz T. B. po 100 000 Euro – w kopercie na k.7 akt sprawy). Dokonując zaksięgowania obu zasileń pozwana nie przeliczyła przyjmowanej gotówki, jeżeli były niepełne paczki to przeliczyła banknoty w niepełnej paczce (zeznania pozwanej k.106 – nagranie od godziny 2 minuty 4). Ponadto we wskazanym okresie miało miejsce 6 zasileń skarbcza w Euro z tytułu odprowadzenia nadwyżki przez oddziały (zestawienie operacji i dowody wypłat nadmiaru gotówki Euro z oddziałów banku na rzecz T. B. oraz bankowe noty memoriałowe z 17 stycznia 2011r. i 21 stycznia 2011r. - w kopercie na k.7 akt sprawy).

W dniu 11 lutego 2011r. (piątek) jeden z kasjerów zgłosił pozwanej zapotrzebowanie na 15 000 Euro. Pozwana poleciła A. D. odliczenie potrzebnej kwoty. Kiedy pracownica zaczęła liczyć gotówkę okazało się, że brakuje 50 sztuk Euro w nominalne po 500 Euro. Fakt ten zgłosiła pozwanej. Tego samego dnia oraz w poniedziałek 14 lutego 2011r. pozwana i pozostałe pracownice skarbcza szukały bezskutecznie brakującej gotówki, sprawdzały zapisy w systemie. We wtorek 15 lutego 2011r. T. B. o zaginięciu gotówki poinformowała główną księgową banku (...), a ta poinformowała zarząd banku (zeznania świadków: A. D. k.55v-56, G. R. k.103-104 – nagranie od minuty 40, zeznania pozwanej k.165 i k.25-25v – nagranie od minuty 20 do 30). Jeszcze tego samego dnia przeprowadzono kontrolę w skarbcu, która polegała na przeliczeniu gotówki i sprawdzeniu ze stanem wynikającym z raportu. Wynik kontroli przeprowadzonej przez główną księgową potwierdził brak gotówki w wysokości 25 000 Euro (protokół z kontroli w skarbcu w dniu 15 lutego 2011r. - w kopercie na k.7 akt sprawy). W dniu 18 lutego 2011r. pozwana zaksięgowała w systemie niedobór Euro w skarbcu w wysokości 25 000 (bankowa nota memoriałowa z 18 lutego 2011r. - w kopercie na k.7 akt sprawy).

Zgodnie z §271 pkt1 „Instrukcji kasowo-skarbcowej” kontrola skarbcza obejmująca wszystkie wartości znajdujące się w skarbcu powinna odbywać się nie rzadziej jak raz na kwartał (Instrukcja kasowo-skarbcowa k.76v akt (...)). Ostatnia

kontrola w skarbcu przed ujawnieniem powyższego niedoboru, podczas której przeliczono gotówkę, miała miejsce w dniu 21 grudnia 2010r. Przeprowadził ją główny księgowy G. R.. Kontrola wykazała zgodność rzeczywistego stanu gotówki ze stanem z raportu (zeznania świadka G. R. k.103 – nagranie od minuty 40). W związku z ujawnieniem niedoboru powód powołał wewnętrzną komisję ds niedoboru w celu ustalenia okoliczności jego powstania. W wyniku prac nie ustalono nieprawidłowości w zakresie gotówki, która wyszła ze skarbcza i została zaksięgowana w oddziałach banku (protokół z kontroli wewnętrznej w sprawie niedoboru z 24 marca 2011r. k.30-31 akt IV (...)Sądu Rejonowego w Siedlcach). Sprawdzeniu podlegał informatyczny system księgowania. Sprawdzenia dokonali informatycy powoda i dwie zewnętrzne firmy informatyczne. W wyniku prac nie ujawniono nieprawidłowości (raporty (...) SC w B. z 24 lutego 2011r. i (...) Sp. z o.o. w Ł. z 18 marca 2011r. ze sprawdzenia prawidłowości zapisów księgowych k.26-27 akt IV (...)(...)). Ustalenia, w tym analiza monitoringu wykluczyły możliwość włamania do pomieszczenia skarbcza (zeznania świadka G. R. k.103v i zeznania prezesa zarządu powoda k.104v-105 – nagranie od godziny 1 minuty 49 do godziny 2 minuty 4).

W dniu 5 kwietnia 2011r. powód zgłosił w Prokuraturze Rejonowej w (...)zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę banku (zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z 5 kwietnia 2011r. k.1-2 akt dochodzenia (...)Prokuratury Rejonowej w (...)). Postanowieniem z 8 kwietnia 2011r. zdecydowano o wszczęciu dochodzenia w sprawie o zabór w celu przywłaszczenia w bliżej nieustalonym okresie do 11 lutego 2011r. pieniędzy w kwocie 25 000 złotych na szkodę powoda (postanowienie z 8 kwietnia 2011r. k.19 w/w akt dochodzenia). Postanowieniem z 1 września 2011r. zdecydowano o umorzeniu postępowania w sprawie kradzieży kwoty 25 000 Euro na szkodę powoda wobec niewykrycia sprawcy (postanowienie z 1 września 2011r. k.184-185 w/w akt dochodzenia). Postanowieniem z 14 listopada 2011r. Sąd Rejonowy w (...)w II Wydziale Karnym nie uwzględnił zażalenia powoda na powyższe postanowienie i utrzymał je w mocy (postanowienie Sądu Rejonowego w (...)z 14 listopada 2011r. k.194 akt dochodzenia).

Skarbiec powodowego banku obejmuje i obejmował w rozpatrywanym okresie pomieszczenie stricte skarbcza, znajdujące się w piwnicy budynku banku oraz pomieszczenie liczalni znajdujące się kondygnację wyżej nad pomieszczeniem skarbcza. W pomieszczeniu skarbcza w piwnicy przechowywane są środki pieniężne (gotówka), a w pomieszczeniu liczalni pracownicy skarbcza dokonują liczenia pieniędzy przed ich zdeponowaniem w skarbcu lub rozdysponowaniem ze skarbcza. Do skarbcza usytuowanego w piwnicy prowadzą dwie drogi – jedna przez garaż i druga ze środka budynku schodami w dół. Powód zapewniał ochronę fizyczną pomieszczeń skarbcza oraz ochronę poprzez stosowane środki technicznego zabezpieczenia pomieszczeń skarbcza i sposoby transportowania środków pieniężnych wewnątrz budynku oraz na zewnątrz banku – do i z oddziałów banku oraz z banku zrzeszającego do siedziby banku. Ochrona fizyczna pomieszczeń skarbcza obejmuje i obejmowała w rozpatrywanym okresie obserwowanie w kamerach przez pracowników ochrony korytarza znajdującego się przez skarbcem i drzwi do garażu oraz monitorowanie czujników systemu alarmowego włączanego przez pracowników skarbcza. Do skarbcza prowadzą drzwi marki D. klasa 7, metalowo-betonowe, z których jedno skrzydło ma obrotowe koło. W drzwiach zamontowane są trzy zamki. Drzwi uwalniane są po wstukaniu kodu dostępu, po otwarciu zamków oraz przekręceniu koła. Po przejściu przez pozwaną obowiązków skarbnika korzystała ona z kodu dostępu pracownika wcześniej pełniącego te obowiązki. W praktyce drzwi do skarbcza zamykane były na dwa z trzech zamków. Jeden z kluczy posiadała pozwana, a drugi inny pracownik skarbcza. Każdorazowo pozwana wchodziła do skarbcza w obecności drugiego pracownika. W 2009r. w banku zamontowana została winda na odcinku od pomieszczenia skarbcza do pomieszczenia liczalni. Od tego czasu transportowanie gotówki ze skarbcza do liczalni i na odwrót odbywa się wskazaną windą. W windzie umieszczana jest tylko gotówka. Pracownik skarbcza zamyka windę na klucz po czym jedzie ona na górę lub na dół i tam odbierana jest przez pracownika po otwarciu windy. Pracownik przemieszcza się między kondygnacjami po schodach. Pomieszczenie liczalni znajduje się w pokoju wyposażonym w okna. Okna są nieokratowane, są odporne na wywarzanie i wybicie. Do pomieszczenia prowadzą drzwi marki G. antywłamaniowe ryglowane potrójnie z jednego zamknięcia. Pomieszczenie liczalni znajduje się w korytarzu, do którego prowadzi drzwi otwierane po wpisaniu kodu zabezpieczającego. W korytarzu tym znajdują się jeszcze dwa pomieszczenia ,tj. pokój informatyków i serwerownia. Korytarz ten nie jest monitorowany. Pracownik skarbcza wychodzący z liczalni i udający się do skarbcza po pokonaniu drzwi wejściowych na korytarz (na którym znajduje się pomieszczenie) wchodzi do strefy sali kasowej dostępnej

tylko dla pracowników banku, następnie przechodzi przez jedne drzwi (niezamykane w godzinach pracy banku), po czym dochodzi do kolejnych drzwi otwieranych i zamykanych na kartę. Po ich otwarciu znajduje się przed schodami prowadzącymi w dół do korytarza przedskarbcowego. W pomieszczeniu liczalni w godzinach pracy przebywać mogą tylko pracownicy skarbcza. W praktyce wchodzili tam również kasjerzy oraz pracownicy z grupy transportującej gotówkę. W pomieszczeniu znajdują się stoły, na których pracownicy skarbcza liczą pieniądze. Pracownicy skarbcza zamykają się w nim od wewnątrz. Na koniec dnia pracy wszystkie pieniądze zwożone są do skarbcza i przez kolejne godziny pokój jest niezabezpieczony. Transport gotówki ze skarbcza do oddziałów banku lub banku zrzeszającego, tj. Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział w S. i z oddziałów banku oraz banku zrzeszającego do skarbcza odbywa się przy pomocy grupy konwojowej składającej się z jednego lub dwóch pracowników ochrony, kierowcy i pracownika skarbcza. Gotówka przewożona jest w walizkach zamykanych na zamki szyfrowe, których szyfry znane są pracownikowi skarbcza transportującemu środki (zeznania świadka M. P. k.101v-102v – nagranie od minuty 6 do 40, zeznania powódki k.105 – nagranie od godziny 2 minuty 4 i k.26 – nagranie od minuty 48 do godziny 1).

Pismem z 15 kwietnia 2011r. powód rozwiązał z powódką umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego wypowiedzenia, które upłynęło w dniu 31 lipca 2011r. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano rażące naruszenie obowiązków pracowniczych polegające m.in. na zaniechaniu czynności liczenia znaków pieniężnych znajdujących się w skarbcu powoda, w tym środków pieniężnych z zasileń gotówką z banku zrzeszającego oraz nieprzestrzeganie wewnętrznej procedury „Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych w (...) w S.” w zakresie ustalania codziennie stanu znaków pieniężnych z natury i uzgadniania go ze stanem wykazany w wydruku skarbcza (pismo o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką z 15 kwietnia 2011r. k.8 akt IV P (...) Sądu Rejonowego w (...)). Pozwem z 22 kwietnia 2011r. wniesionym do Sądu Rejonowego w (...) a skierowanym przeciwko Powiatowemu Bankowi Spółdzielczemu w S. pozwana domagała się uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne (pozew z 22 kwietnia 2011r. k.2-4 akt IV (...) Sądu Rejonowego w (...)). Wyrokiem z 26 października 2011r. Sąd Rejonowy w (...) oddalił powództwo D. K. (wyrok Sądu Rejonowego w (...) z 26 października 2011r. wraz z uzasadnieniem w sprawie IV (...) k.176 i 179-186 akt Sądu Rejonowego w Siedlcach). Wyrokiem z 18 października 2012r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił apelację pozwanej od powyższego wyroku (wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 18 października 2012r. wraz z uzasadnieniem k.228 i 230-233 akt IV (...) Sądu Rejonowego w (...)).

W dniu 14 lutego 2012r. powód skierował do Sądu Rejonowego w (...) zawiązanie pozwanej do próby ugodowej w zakresie zapłaty kwoty niedoboru wynoszącej 98 250 złotych. Na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2012r. pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie ugody (wniosek o zawiązanie do próby ugodowej z 14 lutego 2012r. i protokół posiedzenia z 12 kwietnia 2012r. k.2-5 i 59 akt IV (...) Sądu Rejonowego w Siedlcach).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda Powiatowego Banku Spółdzielczego w S. okazało się uzasadnione i jako takie podlegało uwzględnieniu.

Żądanie zapłaty przez pozwaną odszkodowania zostało oparte o przepisy regulujące odpowiedzialność za mienie powierzone pracownikowi. Zgodnie z art.124§1 pkt 1 kp pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. W myśl §3 wskazanego przepisu od odpowiedzialności wskazanej w §1 pracownik może uwolnić się, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Z przytoczonego uregulowania wynika, że przesłankami odpowiedzialności pracownika za niedobór w mieniu powierzonym mu do zwrotu albo do wyliczenia się są: szkoda wyrażająca się w niedoborze, bezprawność czynu wyrażająca się w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków przez pracownika oraz związek przyczynowy między uchybieniem obowiązkom a powstałą szkodą. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przesłanką odpowiedzialności pracownika jest zawinione uchybienie obowiązkom pracownika. Przesłanka ta wywodzona jest z brzmienia §3 zacytowanego przepisu stanowiącego, że pracownik może uwolnić się do odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. A contrario odpowiada za szkodę powstałą z przyczyn od niego zależnych, a zatem przez niego zawinionych.

Odnosząc powyższe uregulowanie do całokształtu okoliczności faktycznych Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie zaistniały przesłanki do przypisania pozwanej odpowiedzialności za niedobór, który został ujawniony w skarbcu powoda w dniu 11 lutego 2011r. W tym miejscu wskazać należy, że okoliczność zaistnienia niedoboru w środkach pieniężnych w walucie Euro zdeponowanych w skarbcu powodowego banku była w sprawie niesporna. Okoliczność ta została wykazana przedłożonymi przez powoda dokumentami i pozwana fakt tego nie kwestionowała. Dalsze zaś poczynione w sprawie ustalenia dały podstawę do stwierdzenia, że pełniąc obowiązki skarbnika pozwana uchybiła ciężącym na niej obowiązkom nadzoru nad stanem gotówki w powodowym banku, co spowodowało, że nie wyliczyła się z powierzonych jej środków pieniężnych w kwocie 25 000 Euro. W sprawie nie zostały wykazane okoliczności wskazujące na to, że szkoda powstała z przyczyn niezależnych od pozwanej – leżących po stronie pracodawcy, innych pracowników, czy osób trzecich.

W pierwszej kolejności wskazać należy na kwestie powierzenia pozwanej mienia do wyliczenia się. Dokonane w sprawie ustalenia pokazują, że powód powierzył pozwanej środki pieniężne w skarbcu do wyliczenia się, a pozwana wyraziła zgodę na ponoszenie odpowiedzialności za to mienie. Nastąpiło to z chwilą powierzenia pozwanej obowiązków skarbnika, co faktycznie miało miejsce w dniu 19 kwietnia 2011r., kiedy to pozwana podpisała aneks do umowy o pracę zmieniający stanowisko pracy pozwanej z kasjera na pełniącego obowiązki skarbnika, przyjęła zakres czynności na stanowisku pełniącego obowiązki kasjera i przejęła pieniądze od T. B., czasowo pełniącej te obowiązki w związku z odejściem z pracy dotychczasowego skarbnika i nieobecnością pozwanej w związku z urlopem. Zarówno w toku wyjaśnień, jak i zeznań w charakterze strony pozwana przyznała, że przyjęła zakres czynności na stanowisku osoby pełniącej obowiązki skarbnika z rąk wiceprezesa zarządu powoda B. Ż. oraz przejęła pieniądze od T. B. (wyjaśnienia pozwanej k.24 – nagranie od minuty 10 do 13 i zeznania pozwanej k.105v), przy czym faktycznie miało to miejsce w dniu 19 kwietnia 2011r., a nie w dniu 1 kwietnia 2011r. (daty takie widnieją na aneksie do umowy o pracę i zakresie czynności - w aktach osobowych), gdyż w tym dniu była na urlopie. W świetle powyższego nie może być wątpliwości co do faktu powierzenia pozwanej środków pieniężnych powoda zdeponowanych w skarbcu i zgody pozwanej na ponoszenie związanej z funkcją osoby pełniącej obowiązki skarbnika odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie. W przekonaniu Sądu nie można uznać argumentacji pozwanej, jakoby nie do końca miała ona świadomość obowiązków spoczywających na niej i związanej z tym odpowiedzialności. Z zeznań prezesa zarządu powoda P. Ż. wynika, że przed powierzeniem pozwanej stanowiska pełniącej obowiązki skarbnika była przeprowadzona z pozwaną rozmowa, w której wyraziła ona zgodę na objęcie tych obowiązków. Z uwagi na to, że był to awans wiążący się z odpowiedzialnością materialną powierzenie takiego stanowiska bez zgody pracownika nie byłoby możliwe (zeznania P. Ż. k.104v – nagranie od godziny 1 minuty 40). W toku zeznań pozwana przyznała, że pytano ją, czy chce być pełniącą obowiązki skarbnika (zeznania k.105v). Nieuzasadnione są sugestie pozwanej, że nie знаła zakresu swoich obowiązków. Już w toku wyjaśnień (k.24v – nagranie od minuty 13) pozwana wskazała co należało do jej obowiązków jako pełniącej obowiązki skarbnika. Ponadto pozwana pokwitowała odbiór zakresu czynności i poczynając od 19 kwietnia 2011r. faktycznie pełniła obowiązki skarbnika. Posiadała dostęp do skarbcza – miała klucze do jednego z zamków, fizycznie wydawała i przyjmowała gotówkę z i do skarbcza, dokonywała księgowania w systemie informatycznym, organizowała transport gotówki do i z oddziałów banku oraz z banku zrzeszającego. Obowiązki te wykonywała z pomocą dwóch pracowników – T. B. i A. D.. Ustalenia Sądu nie pozwalają na uznanie, że pozwana nie miała świadomości, iż wymienione osoby są jej podwładnymi. Pozwana nie była nowym pracownikiem powoda. Jeszcze jako kasjer bywała oddelegowywana na krótkie okresy do pracy w skarbcu, ponadto w związku z planami powierzenia jej obowiązków skarbnika dwukrotnie była w skarbcu w czasie pracy poprzedniego skarbnika - H. P. (2), która udzielała jej krótkiej instrukcji w przedmiocie niektórych zagadnień związanych z pracą skarbnika. W tym czasie T. B. już od kilku lat była pracownikiem skarbcza. Nie sposób uznać, że pozwana o tym nie wiedziała. Ponadto po objęciu obowiązków skarbnika jednym z obowiązków pozwanej było zaopatrzenie w gotówkę oddziałów banku oraz zasilanie skarbcza w gotówkę. Wymagało to transportu między siedzibą skarbcza a oddziałami oraz siedzibą skarbcza a bankiem zrzeszającym. Osobą, która wykonywała te transporty była najczęściej T. B.. Co do A. D., to jak wynika z ustaleń Sądu, była ona pracownikiem kasowości, ale delegowanym do pracy w skarbcu. O tym, że w okresie pracy w skarbcu pozwana była przełożoną tej osoby świadczą zeznania zarówno tego pracownika, jak i pozwanej. Świadek A. W. zeznała cyt.: „Pani K. wydawała mi polecenia dotyczące liczenia pieniędzy bądź wyjazdu w teren z zasileniami” (zeznania świadka

k.55). Z kolei pozwana już w toku wyjaśnień relacjonując okoliczności ujawnienia niedoboru wskazała cyt.: „Wykryła go pani A. W.. Przyszedł jeden z kasjerów i chciał 15 000 Euro. Ja kazałam koleżance wyjąć z reklamówki pieniądze i naliczyć tą kwotę” (wyjaśnienia powódki k.25 – nagranie od minuty 20 do 25 potwierdzone w toku zeznań k.105 – nagranie od godziny 2 minuty 4).

W toku procesu pozwana podnosiła również brak przeszkolenia jej przez pracodawcę przed powierzeniem jej stanowiska pełniącej obowiązki skarbnika. Zauważyć jednak należy, że z chwilą podpisania aneksu do umowy i przyjęcia zakresu czynności na tym stanowisku pozwana przystąpiła do realizacji obowiązków na tym stanowisku i nie zgłaszała przełożonym w tym zakresie żadnych uwag czy zastrzeżeń. Jak zeznała w obawie przed wyśmianiem (zeznania pozwanej k.105v). Ustalenia, jakie zostały poczynione po ujawnieniu niedoboru pokazały, że pozwana wykonywała część swoich obowiązków niewłaściwie, dotyczy to głównie braku liczenia pieniędzy przywożonych przez pracownika z banku zrzeszającego, czy z oddziałów banku przed ich przyjęciem do skarbcza oraz braku codziennego ustalania stanu gotówki w skarbcu ze stanem wynikającym z dokumentów. Niemniej jak wynika z zeznań samej pozwanej uchybienia te nie wynikały z jej niewiedzy co do obowiązku liczenia pieniędzy, ale z niewłaściwej praktyki, o czy będzie jeszcze niżej. Co do twierdzeń pozwanej, że nie знаła treści Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych obowiązującej w powodowym banku wskazać należy, że przyjmując zakres czynności pozwana przyjęła na siebie obowiązek przestrzegania przepisów zewnętrznych i wewnętrznych w zakresie działalności kasowo-skarbcowej (vide: zakres czynności pozwanej na stanowisku pełniącej obowiązki skarbnika – w aktach osobowych). Nie można uznać argumentacji, że pozwana nie miała dostępu do wskazanego dokumentu, który jest podstawowym dokumentem (obok przepisów powszechnie obowiązujących np. ustawy Prawo bankowe) regulującym czynności pracowników powodowego banku. Zanim powierzono pozwanej obowiązki skarbnika pozwana przez wiele lat pracowała na stanowisku kasjera, zatem dokument ten musiał być pozwanej znany, choć nie ulega wątpliwości, że w celu prawidłowego wykonywania obowiązków skarbnika pozwana powinna była zapoznać się na nowo z tym dokumentem, ze szczególnym uwzględnieniem czynności skarbcowych.

Warunkiem odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone, obok powierzenia tego mienia pracownikowi jest stworzenie przez pracodawcę takich warunków technicznych, aby piecza nad mieniem była możliwa. Analizując ustalenia faktyczne Sąd doszedł do przekonania, że powód stworzył warunki umożliwiające sprawowanie pieczy nad środkami pieniężnymi złożonymi w skarbcu. W ramach skarbcza funkcjonował stricte skarbiec znajdujący się w podziemiu budynku oraz pomieszczenie liczalni znajdujące się kondygnacją wyżej. Skarbiec posiadał wyposażenie techniczne umożliwiające przechowywanie w nim pieniędzy, wejście do niego prowadziło przez specjalne drzwi metalowo-betonowe wyposażone w koło obrotowe, zamykane na trzy zamki i kod zabezpieczający. Pomieszczenie liczalni wyposażone było w okna odporne na wybite oraz drzwi antywłamaniowe. Transport gotówki między tymi pomieszczeniami odbywał się we wskazanym okresie specjalną windą, co eliminowało konieczność przenoszenia gotówki przez inne pomieszczenia banku. W toku procesu pozwana wskazała kilka okoliczności mających świadczyć o niewłaściwym zabezpieczeniu pomieszczeń skarbcza. Podniosła, że drzwi do skarbcza były zamykane na dwa zamki (mimo zamontowania trzech) oraz że korzystała z kodu dostępu „starego” skarbnika. W przekonaniu Sądu okoliczności te nie mogą być uznane za brak właściwego zabezpieczenia pomieszczeń. Jeżeli w ocenie pozwanej, jako osoby odpowiedzialnej za pieniądze złożone w skarbcu, drzwi do skarbcza powinny być zamykane na trzy zamki zamiast na dwa (taki stan zastała obejmując stanowisko pełniącej obowiązki skarbnika) to w ramach swoich kompetencji powinna była wnioskować do właściwej komórki (technicznej lub administracyjnej) o dostarczenie jej kluczy do trzeciego zamka lub wykonanie takich kluczy, czy nawet o zmianę zamków w drzwiach. Ta sama uwaga dotyczy kodu dostępu. Zmiana tego kodu w przypadku zmiany osoby skarbnika jest w ocenie Sądu rzeczą oczywistą, ale posługiwanie się przez pozwaną – bez wniosku z jej strony o nowy kod - poprzednim kodem nie jest okolicznością, która świadczyłaby o braku właściwego zabezpieczenia ze strony pracodawcy, który stworzył warunki do stosowania istniejących zabezpieczeń. W odniesieniu do pomieszczenia liczalni pozwana podniosła, że pokój ten był zamykany na klucz i że wchodziły do niego również osoby nie pracujące w skarbcu np. kasjer czy osoba z ochrony. Należy podkreślić, że w trakcie dnia pracy w pokoju tym powinny przebywać tylko pracownicy skarbcza, pokój ten zamykany był od środka, a zatem to pracownicy skarbcza decydowali o wpuszczeniu do środka innych pracowników. Pozwana wskazała również na zdarzenie, kiedy to doszło do popsucia zamka w drzwiach do pokoju liczalni. Miało

to miejsce już po ujawnieniu niedoboru, w trakcie godzin pracy, w czasie, gdy w pokoju przebywała pozwana. Nie można uznać, aby zdarzenie w postaci popsucia zamka świadczyło samo w sobie o braku właściwego zabezpieczenia pokoju liczalni. Pozwana wskazywała wreszcie, że w okresie pełnienia przez nią obowiązków skarbnika winda, którą transportowane były pieniądze ze skarbca do liczalni i na odwrót nie była zamykana na klucz. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z zeznaniami szefa ochrony banku (...), który wskazał, że od chwili zamontowania windy w 2009r. była ona wyposażona w zamek, do którego klucze posiadali pracownicy skarbca (zeznania świadka M. P. k.101v-102 – nagranie od minuty 6). Niezależnie jednak od tego, czy pracownicy skarbca korzystali z klucza do windy czy nie, pozwana opisała sposób transportowania gotówki windą, który wyklucza możliwość dostępu osób trzecich do transportowanych środków. Z jej opisu wynika, że jeden pracownik umieszczał gotówkę w windzie i uruchamiał ją wtedy, kiedy drugi pracownik znajdował się przy windzie w miejscu, do którego była ona transportowana np. na kondygnacji liczalni (zeznania pozwanej k.105 – nagranie od godziny 2 minuty 4). Wskazać wreszcie należy, że powód zapewniał ochronę pomieszczeń skarbca poprzez stosowanie monitoringu, ochrony fizycznej oraz zapewnienie ochrony podczas transportu gotówki z siedziby i do siedziby banku. R. uznać należy, że powód zapewnił pozwanej sprawowanie należytej pieczy na powierzonych jej jako skarbnikowi środkami pieniężnymi.

Przechodząc do samego niedoboru wskazać należy, że niedobór ten powstał w okresie pełnienia przez pozwaną obowiązków skarbnika. Jak wynika z przedstawionych wyżej ustaleń niedobór ten został ujawniony w dniu 11 lutego 2011r. Biorąc pod uwagę, że w dniu 31 grudnia 2010r. miało miejsce sprawdzenie stanu gotówki w skarbcu w naturze ze stanem wynikającym z raportu i wynik sprawdzenia wykazał zgodność obu stanów, uprawnione jest stwierdzenie, że do powstania niedoboru doszło w okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. Należy wskazać, że przed skierowaniem przeciwko pozwanej niniejszego pozwu powód przeprowadził komisyjne postępowanie mające na celu ustalenie okoliczności i przyczyn powstania niedoboru. Własnych ustaleń dokonywała również Prokuratura Rejonowa w Sokołowie Podlaskim w kierunku ustalenia, czy doszło do nieuprawnionego zaboru środków. Wyniki przeprowadzonego postępowania pozwoliły powodowi na ustalenie, że w rozpatrywanym okresie nie doszło do włamania do pomieszczenia skarbca i zaboru pieniędzy, nie zaistniały również błędy w informatycznym systemie księgowania oraz nieprawidłowości w zakresie gotówki, która została wydana ze skarbca w celu zasilenia oddziałów banku. W toku niniejszego procesu pozwana nie wykazała – zgodnie z uregulowaniem zawartym w art.124§3 kp, że twierdzenia powoda są błędne i że szkoda (niedobór) powstał z przyczyn od niej niezależnych. Omówione wyżej okoliczności, które pozwana wskazywała jako nieprawidłowości w zabezpieczeniu skarbca (np. kwestie dwóch kluczy do zamka, czy kodu zabezpieczającego oraz klucza do windy), nie stanowiły – jak wskazano wyżej - uchybień po stronie powoda, ale nawet w przypadku uznania ich za uchybienia, brak jest przesłanek do wnioskowania, że miały one wpływ na zaistnienie niedoboru ujawnionego w dniu 11 lutego 2011r. Natomiast przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło słuszność twierdzeń powoda, że pełniąc obowiązki skarbnika pozwana nienależycie wykonywała swoje obowiązki w zakresie nadzoru nad stanem gotówki w banku. Podstawowe uchybienie jakiego się dopuściła to zaniechanie pełnego liczenia gotówki przed jej wydaniem ze skarbca np. w celu zasilenia oddziału oraz przed zdeponowaniem gotówki w skarbcu po przywiezieniu z banku zrzeszającego lub z oddziałów, a także brak codziennego liczenia z natury gotówki znajdującej się w skarbcu w celu ustalenia zgodności ze stanem księgowym. Obowiązek liczenia gotówki wydawanej ze skarbca i przyjmowanej do skarbca oraz obowiązek codziennego ustalania stanu znaków pieniężnych z natury i uzgadniania go ze stanem wskazanym w wydruku ze skarbca nakładają na skarbnika przepisy Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych obowiązującej u powoda - §172-177 (wyciąg z instrukcji k.33-35 i pełny tekst instrukcji k.45-77 akt IV (...)). Pozwana, jak sama przyznała w toku zeznań, a wcześniej wyjaśniła, przyjęła praktykę liczenia gotówki wydawanej ze skarbca i przyjmowanej do skarbca tzw. końcówkami, tj. liczeniu podlegały jedynie banknoty w niepełnych paczkach, nie liczono natomiast banknotów w tzw. pełnych paczkach. Taki sposób liczenia pieniędzy potwierdzili świadkowie zgłoszeni przez pozwaną ,tj. T. B. i A. D. (vide: zeznania świadków k.53v-56). Świadczyli również o braku codziennego liczenia pieniędzy w skarbcu i uzgadniania go ze stanem księgowym. Pierwszy z wymienionych świadków wskazał cyt.: „Paczki walut liczyliśmy nie za często. Żeby uzgodnić dzień trzeba było liczyć wszystko. Kiedy nie było obrotów to się waluty nie liczyło, tylko zносиło się z powrotem do skarbca. Jeżeli były wyjęte drobne nominały i liczyło się tylko paczki” i dalej: „Na koniec dnia była liczona waluta luzem. Nie sprawdzałyśmy czy nic nie ubyło z nieruszanych paczek” (zeznania świadka T. B. k.54). Z kolei świadek A. D. zeznała cyt.: „Jak pani B. wracała z pieniędzmi z zasilenia z S. wszystkie pieniądze były sprawdzane

wiązki, czyli 10 paczek zafoliowanych zamkniętych, sprawdzałyśmy, czy się zgadza ze specyfikacją, jeżeli tak to się księgowo” (zeznania świadka k.55v). Przedstawiony stan rzeczy powodował, że bywały okresy, w których pieniądze w skarbcu nie były liczone i uzgadniane ze stanem księgowym nawet przez kilka dni albo liczone były tylko tzw. końcówki, czyli banknoty z rozpoczętych w danym dniu paczek. Sytuacja taka zaistniała również w chwili ujawnienia niedoboru, kiedy to pozwana nie była w stanie wskazać konkretnych dni lub dnia na przestrzeni od 1 stycznia 2011r. (dzień po ustaleniu stanu gotówki na 31 grudnia 2010r.) do 11 lutego 2011r. (dzień ujawnienia niedoboru), kiedy pieniądze w skarbcu były przeliczone w naturze i uzgodnione ze stanem księgowym (zeznania świadka G. R. k.103 – nagranie od minuty 40). Okoliczność tę potwierdził świadek T. B. wskazując: „Przez okres od stycznia 2011r. do lutego 2011r. to paczek nie liczyłyśmy tylko końcówki. Od początku roku 2011 do chwili zajścia obrotów z walutą było mało” (zeznania świadka 54v). W przekonaniu Sądu brak jest okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Sama pozwana wskazywała, że przyjęła praktykę stosowaną przez poprzedniego skarbnika, a w odniesieniu do braku codziennego liczenia pieniędzy w skarbcu i uzgadniania stanu z natury ze stanem księgowym wskazała dodatkowo, że nie mogła liczyć pieniędzy, gdyż jeżeli danego dnia nie było obrotu na walutach obcych system nie drukował raportu. W ocenie Sądu zła (niezgodna z przepisami) praktyka stosowana przez poprzedniego skarbnika – jeżeli miała miejsce – w żaden sposób nie tłumaczy zaniechań pozwanej, która przyjmując obowiązki skarbnika przyjęła na siebie obowiązek nadzoru nad stanem gotówki w banku. Brak codziennego liczenia pieniędzy lub liczenie tzw. końcówek nie pozwala uznać, że pozwana sprawowała należyty nadzór nad gotówką. Nie można bowiem mówić o właściwym nadzorze nad pieniędzmi złożonymi w skarbcu, jeżeli odpowiedzialny za nie pracownik nie wie, jakiej wysokości gotówka została rzeczywiście zdeponowana w skarbcu. W odniesieniu do kwestii braku drukowania przez system raportów dziennych w sytuacji braku obrotu walutą wskazać należy, że okoliczność ta nie uzasadniała odstąpienia od liczenia gotówki. Po przeliczeniu gotówki jej stan można udokumentować również w dokumencie pisemnym. Niezależnie od tego w gestii pozwanej jako skarbnika leżało wnioskowanie o uregulowanie tej kwestii poprzez odpowiednie zmiany w systemie informatycznym.

W ocenie Sądu istnieje związek przyczynowy między powstałą szkodą (niedoborem) a uchybieniami pozwanej w zakresie liczenia pieniędzy. Brak pełnego liczenia pieniędzy, a zatem nie tylko „końcówek”, ale i pieniędzy w paczkach przy przyjmowaniu gotówki z banku zrzyszającego, czy też z oddziałów odprowadzających nadwyżkę powodował, że nie wiadomo, jakiej wysokości środki rzeczywiście trafiały do skarbcza. Dokonując zaksięgowania zasilenia i przyjmując gotówkę do skarbcza jedynie na podstawie specyfikacji przedstawianej przez pracownika przywożącego pieniądze oraz na podstawie przeliczenia niepełnych paczek, pozwana musiała się liczyć, a co najmniej powinna liczyć się z tym, że stan księgowy może odbiegać od rzeczywistego stanu gotówki. To samo dotyczy operacji wydawania gotówki ze skarbcza po przeliczeniu jedynie sztuk paczek i banknotów znajdujących się w niepełnych paczkach. Brak codziennego liczenia stanu gotówki z natury i uzgadniania go ze stanem księgowym „pogłębiał” brak pewności co do stanu gotówki w naturze i w przypadku zaistnienia niedoboru – jak w niniejszej sprawie – co najmniej utrudnił ustalenie okoliczności powstania niedoboru. Wobec zawinionych uchybień pozwanej w nadzorze nad powierzoną jej gotówką i braku okoliczności świadczących o tym, że niedobór powstał z przyczyn od pozwanej niezależnych np. z powodu kradzieży czy błędu systemu, uzasadnione było przypisanie pozwanej odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu powierzonym jej do wyliczenia się.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej, że nie pracowała sama wskazać należy, że okoliczność ta jest niesporna. Podkreślić jednak należy, że to pozwana była odpowiedzialna za stan gotówki w skarbcu. To ona jako skarbnik w myśl zapisów Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych przyjmowała i wydawała gotówkę do i ze skarbcza. Pracownicy T. B. i A. D. miały do czynienia z gotówką na etapie jej liczenia, a zatem przed zasileniem skarbcza lub wydaniem środków ze skarbcza, do czego uprawniona była tylko pozwana i co wiązało się z obowiązkiem pozwanej sprawdzenia gotówki przeliczonej przez pracownicę przed jej przyjęciem lub wydaniem ze skarbcza (zasada komisyjności). Ponadto wymienione pracownicy miały do czynienia z gotówką na etapie jej przywożenia z banku zasilającego lub oddziałów banku. Przywieziona przez nie gotówka przed zasileniem skarbcza powinna być w całości przeliczona. Przeliczenie całości przywiezionej gotówki przed jej zaksięgowaniem i przyjęciem do skarbcza pozwoliłoby na wykrycie ewentualnych nieprawidłowości powstałych np. na etapie transportu lub wydawania gotówki przez bank zrzyszający lub oddział. Za takie nieprawidłowości pozwana nie ponosiłaby odpowiedzialności. Zasilenie przez pozwaną skarbcza

bez pełnego przeliczenia środków powoduje, że nawet, gdy takie nieprawidłowości miały miejsce to nie zostały one ujawnione. Za przyjęte zaś do skarbca środki odpowiedzialność ponosi skarbnik. W toku zeznań pozwana przyznała, że przyjmując w dniu 12 stycznia 2011r. i w dniu 27 stycznia 2011r. zasilenie skarbca w kwocie po 100 100 Euro każde z nich (w tym Euro w nominałach po 500, których dotyczy niedobór) nie dokonała pełnego przeliczenia waluty przywiezionej przez T. B. i dokonała jej zaksięgowania na podstawie przedstawionej przez pracownicę specyfikacji (zeznania pozwanej k.105v – nagranie od godziny 2 minuty 4).

Oceny wymaga jeszcze kwestia, czy powód jako pracodawca nie ponosi odpowiedzialności za powstanie niedoboru lub czy nie przyczynił się do jego powstania. Jak wskazano na wstępie rozważań powód zabezpieczył należycie pomieszczenie skarbca, pomieszczenie liczalni oraz transport między tymi pomieszczeniami. Dlatego w tym zakresie nie można zarzucić mu zaniechań. W ocenie Sądu powód nie dopełnił natomiast obowiązku takiej organizacji systemu informatycznego, aby na koniec każdego dnia – niezależnie od istnienia obrotu na walutach lub braku takiego obrotu – drukowany był raport czy innego rodzaju dokument, na podstawie którego skarbnik mógłby porównać stan gotówki z natury ze stanem księgowym (§177 pkt 1 Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych k.35). Jednakże zaniechanie to nie „uchyla” odpowiedzialności pozwanej za brak codziennego ustalania stanu gotówki w skarbcu. Oprócz tego, co podniesiono już wyżej wskazać należy, że brak wydruku z systemu nie uniemożliwił i nie zwalniał skarbnika z obowiązku codziennego ustalenia stanu gotówki w skarbcu. Jeżeli bowiem określonego dnia nie było „ruchu” na walutach i system nie drukował stosownego dokumentu to przecież istniał dokument z dnia poprzedniego, w oparciu o który można było ustalić stan gotówki z natury ze stanem księgowym i sporządzić na tę okoliczność choćby dokument pisemny. Z założenia bowiem, jeżeli nie było obrotu walutami, to stan w dniu bieżącym powinien być taki sam, jak w dniu poprzednim, czy jeszcze wcześniejszym. Odnieść się jeszcze należy do podnoszonej przez pozwaną kwestii zasileń oddziałów banku. Pozwana wskazała, że system był taki, iż przy wydawaniu gotówki w celu zasilenia oddziału nie dokonywało się stosownego księgowania na oddział, a jedynie wystawiało się dowód wypłaty. Po zawieszeniu zaś pieniędzy do oddziału sam oddział dokonywał zaksięgowania otrzymanych pieniędzy. To mogło rodzić niezgodności w przypadku, gdy oddział nie dokonał zaksięgowania. Zauważyć jednak należy, że pracownik zawiązujący gotówkę do oddziału otrzymywał stosowne pokwitowanie, zatem w przypadku braku zaksięgowania przez oddział otrzymanych środków istniała możliwość uzgodnienia rzeczywistego stanu w oparciu o otrzymane pokwitowanie.

Reasumując stwierdzić należy, że istnienie określonych uchybień po stronie pracodawcy nie zwalnia pracownika z odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym do wyliczenia się, jeżeli nie zostało wykazane, że uchybienia te miały w konkretnych okolicznościach wpływ na powstanie szkody ,tj. przyczyniły się lub wprost doprowadziły do jej powstania. W niniejszej sprawie okoliczności takie nie zostały wykazane.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych okoliczności Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku ,tj. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem stanowiącą równowartość kwoty niedoboru ,tj. 25 000 Euro w przeliczeniu po średnim kursie tej waluty (3,93 zł) obowiązującym w dniu ujawnienia niedoboru ,tj. 11 lutego 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu uregulowaną w art.98§1 i 3 kpc w zw. z art.99 kpc Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7 613 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składa się opłata od pozwu w wysokości 4 913 złotych (potwierdzenie wpłaty k.14) oraz kwota 2 700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego obliczona stosownie do §6 pkt 6 w zw. z §11 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1349 ze zm.).